

Tekst gwarowy — Bysław 1

Autor: Halina Karaś

Tekst nagrały: Marta Nowakowska, Natalia Rowińska (27.10.2007), przepisała Beata Zaluza. Weryfikacja zapisu, wybór fragmentów i opracowanie — Halina Karaś.

{smoothgallery image=F7073.jpg&title=Włodzimierz Dębicki&caption=Włodzimierz Dębicki}Informator: Włodzimierz Antoni Dębicki ur. w 1953 roku w pobliskim Klonowie (gmina Lubiewo), 9 km od Bysławia; działacz kulturalno-społeczny, magister pedagogiki, oficer pożarnictwa. Wygłaszane teksty mają charakter stylizowanej gawędy. Bysław{vm}T701.mp3|L{/vm} Żeśta, moi drodzy, {tt}żeście przyjechali, końcówka -ta z dawnej liczby podwójnej, tu w znaczeniu liczby mnogiej|przyjechali{/tt} do wsi Bysław, to je wioska, co leży na głównej drodze łód gór do morza. Tutej ongiś szły różne transporty, wozy i powiem wam szczerzy, że przy {tt}jeziorze, wtórna nosowość e > ę i szeroka wymowa ę > a nosowe|janziørze{/tt} ludzie się ciągle tu zatrzymywali. Tu sobie ładnie żyli i ta kunsztowna wieś, {tt}wyobraźcie, końcówka dawnej liczby podwójnej w trybie rozkazującym|wyobraźta{/tt} sobie je {tt}81|jusz od{/tt} dwudziestego dziewiątego czeyrwca tyśiunc trzysta pierwszego roku, kiedy to w tym dniu została przekazana jako wiano ślubne, to były kiedyś {tt}gieszynki ‘prezenty’|gieszynki{/tt} ślubne, byśta chciały tak dziewczyny? No więc widzita, kiedyś król był tak możny, że dawał rycerzom wioska na prezent. No i ta nasza wioska tu sobie tak stoi i stoi do dzisiaj, w tamtych czasach, jeszcze jak byli króle różne, i Jagiełły, i Kazimierze, to wyobraźta sobie, tu niedaleko stąd je przepiękny bor i w tym boru rosno stare, łogromne i przecudne cisy, ale w tych czasach za królów miałim trzech takich dzielnych, bardzo dzielnych rzemieśników, na dzisiejsze słowo, a wtedy mistzów, majstrów i uni produkowali cisowe łuki, nawet {tt}Angliki — forma męskorzeczowa, męskoosobowa Anglicy|Angliki{/tt} im tyle, jak by żem na palcu pokazał, nie dostawali do tych łuków, no więc my żem już od tych czasów je sławewną wsio. Bysław po kolei, to tutaj robił cegły przecudne, wapno wypalał na ongiś, tam, no przed jeszcze het, tamto wojno, jak dziadki mieli dych krótkie wasy. No i tak do dzisiaj, to powiem wam szczerze, że dwudziestego dziewiątego czeyrwca nie, ale szesnastego czeyrwca dwa tyśiące piyrszego roku Bysław obchodził łokrutne urodziny. Siedemsetlecia. No żem tu różne kunsztowne rzeczy wymyślili, na przykład żem zrobili taki lapidarium, to znaczy nazbieyralim takich przecudnych dużych siedem kamnieni, co jeden to bardziej kunsztowny, no cianżkie jak przebrzydłe byki, że tak powiam, bo tu u nas taki byk to jest zawsze ciężki, duży. To my tak żem to tutaj zwieźli, poukładali i tera mamy taka pamiątka. We wsi żem zrobili nawet, suchejta dobrze, park. A pod każdym drzewie w parku jest zakopana flaszka stara, tam są knykcie, z knykczi paznokcie, so włosy, klajtry mówiąc po naszamu, no takie ładne, długie, kolorowe, pochowane do tej butelki stare monety na półzgęte, żeby się zmieściły przez szyjka, no tam co niektórzy to nawet zdjęcie babci i dziadka włożyli i taka pamiątka też mamy w Bysławiu. Więc teraz ten Bysław żyje tak sobie i cora piękniej, ładniej tutaj kwitnie. To by było tyle o Bysławiu.